



Nigeryjka Ngozi Okonjo-Iweala nową dyrektorką generalną Światowej Organizacji Handlu

Damian Wnukowski

15 lutego państwa członkowskie Światowej Organizacji Handlu (WTO) wybrały Nigeryjkę Ngozi Okonjo-Iwealę na stanowisko dyrektorki generalnej organizacji. Jest pierwszą kobietą i przedstawicielką Afryki na tym stanowisku. Skoncentruje się na zwalczaniu pandemii COVID-19, reformie WTO i łagodzeniu skutków rywalizacji USA–ChRL. Prawdopodobne zwiększenie znaczenia interesów najsłabiej rozwiniętych członków organizacji może oznaczać ożywienie wrażliwych dla UE negocjacji, np. dotyczących rolnictwa.

W jakich okolicznościach doszło do wyboru dyrektorki generalnej?

Proces wyboru nowego dyrektora generalnego WTO rozpoczął się po niespodziewanej rezygnacji z tej funkcji (z końcem sierpnia 2020 r.) Brazylijczyka Roberto Azevedo. Okonjo-Iweala pokonała siedmiu innych kandydatów. W ostatniej fazie procesu wyborczego rywalizowała z ministrem handlu Korei Płd., Yoo Myung-hee, która jednak 5 lutego wycofała swoją kandydaturę. Wsparcia Nigeryjce udzieliło wszystkich 164 członków WTO (do wyboru sekretarza nie jest potrzebny konsensus, ale do tej pory decyzję podejmowano w ten właśnie sposób). Wcześniejsza próba wyboru Nigeryjki – na początku listopada ub.r. – została zablokowana przez USA, gdyż administracja Trumpa zarzucała jej brak doświadczenia w negocjacjach handlowych. Administracja Joe Bidena poparła jednak tę kandydaturę. Nowa dyrektorka generalna obejmie stanowisko 1 marca br., a jej kadencja potrwa do 31 sierpnia 2025 r. (z możliwością przedłużenia na kolejną).

Kim jest nowa dyrektorka generalna?

Ngozi Okonjo-Iweala ukończyła ekonomię na Harvardzie oraz uzyskała tytuł doktora ekonomii regionalnej i rozwoju na MIT. Była dwukrotnie ministrem finansów Nigerii i raz – spraw zagranicznych. Przez 25 lat pracowała w Banku Światowym, gdzie zajmowała m.in. stanowisko dyrektorki zarządzającej (jej portfolio obejmowało m.in. reformy

polityki handlowej). W latach 2016–2020 była przewodniczącą zarządu Gavi (organizacji wspierającej akcje szczepień w ubogich państwach), a w 2020 r. została specjalną wysłanniczką WHO i Unii Afrykańskiej ds. COVID-19. W 2020 r. magazyn „Forbes Africa” przyznał jej tytuł „Afrykańczyka Roku”, a w 2014 r. magazyn „Time” uznał ją za jedną ze stu najbardziej wpływowych osób na świecie. Komentatorzy zwracają uwagę m.in. jej etykę pracy oraz upór w realizacji zadań.

Co zawiera jej program?

Priorytetem nowej dyrektorki generalnej ma być zwiększenie roli handlu w poprawie sytuacji zdrowotnej na świecie (np. poprzez usprawnienie dystrybucji szczepionek na COVID-19 i sprzętu medycznego) oraz pobudzeniu światowego wzrostu gospodarczego. Podkreśla także znaczenie handlu w ograniczaniu biedy na świecie. Chce [zreformować WTO](#), w tym zasady dotyczące subsydiów, system notyfikacji polityki handlowej czy rozstrzygania sporów (sparaliżowany od grudnia 2019 r. przez [politykę administracji Trumpa](#)). Uznaje większą wartość porozumień globalnych niż umów regionalnych, dlatego też będzie dążyła m.in. do finalizacji rozmów w kwestii rybołówstwa, które miały zakończyć się w 2020 r. Opowiada się również za większym uwzględnieniem w negocjacjach handlowych kwestii klimatycznych i cyfrowych.

KOMENTARZ PISM

Jakie wyzwania stoją przed WTO?

Organizacja musi stawić czoło skutkom pandemii COVID-19, w tym wzrostowi protekcjonizmu i nacjonalizmu gospodarczego. Trwa także spór o zawieszenie praw własności intelektualnej wobec szczepionek na COVID-19, czemu sprzeciwia się wiele państw rozwiniętych. Wśród długofalowych wyzwań można wskazać znaczenie WTO w obliczu krytyki globalizacji i rywalizacji [USA–ChRL](#), a także proces reformy organizacji, w tym znalezienie porozumienia pomiędzy państwami rozwiniętymi a mającymi status rozwijających się (np. [Chinami](#)). Nowa dyrektor generalna chce odgrywać rolę mediatora w rozwiązywaniu powyższych problemów. Ma jednak formalnie ograniczone możliwości działania, a najważniejsze decyzje podejmuje członkowie WTO. Może jej jednak sprzyjać objęcie stanowiska prezydenta USA przez Joe Bidena, który zapowiada powrót do aktywnej współpracy wielostronnej.

Co wybór Okonjo-Iweali oznacza dla UE i Polski?

Unia Europejska poparła kandydaturę Nigeryjki m.in. ze względu na jej kompetencje, doświadczenie na stanowiskach publicznych oraz opinię skutecznej negocjator. Unii zależało też na jak najszybszym wyborze dyrektora generalnego, aby w bardzo trudnym dla handlu międzynarodowego czasie pandemii zwiększyć sprawność działania organizacji. Wsparcie dla Nigeryjki może być uznane za pozytywny sygnał wysłany przez UE państwom rozwijającym się, a szczególnie – za docenienie rosnącego znaczenia Afryki i chęci wzmacniania z nią [partnerstwa](#). Wybór ten wpłynie jednak na skupienie większej uwagi WTO na interesach państw najsłabiej rozwiniętych. Może to oznaczać dążenie do ożywienia rozmów w dziedzinach wrażliwych dla wielu państw UE, w tym Polski, np. dotyczących ograniczenia wsparcia dla rolników.